

Poznań, 30 sierpnia 2026 r.

dr hab. Michał Szczyszek, prof. UAM
Zakład Frazeologii i Kultury Języka Polskiego
Instytutu Filologii Polskiej
Wydział Filologii Polskiej i Klasycznej
Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Recenzja

rozprawy doktorskiej Pani Magister Aleksandry Ryś

**pt. „Socjopragmatyczna analiza zleksykalizowanych porównań w potocznych wypowiedziach
konstruowanych. Na materiale Korpusu dawnych polskich tekstów dramatycznych (1772–1939)”
napisanej pod opieką naukową prof. UŚ dr hab. Barbary Mitrengi
z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Uwagi ogólne

Przedstawiona mi do recenzji rozprawa doktorska Pani Magister Aleksandry Ryś, pt. „Socjopragmatyczna analiza zleksykalizowanych porównań w potocznych wypowiedziach konstruowanych. Na materiale Korpusu dawnych polskich tekstów dramatycznych (1772–1939)” napisana pod opieką naukową prof. UŚ dr hab. Barbary Mitrengi z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach jest interesującym studium badawczym poświęconym analizie frazeologizmów, a dokładniej – zleksykalizowanych porównań – w dialogach z tekstów dramatycznych okresu nowopolskiego. Analiza oparta jest – co bardzo istotne – na danych zgromadzonych w specjalistycznym korpusie: *Korpusie Tekstów Dawnych* (KorTeDa), który powstał w macierzystym ośrodku Doktorantki – na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach. Już samo to zasługuje na uwagę, akceptację i docenienie – wykorzystanie w badaniach niedawno opublikowanego korpusu dowodzi bowiem z jednej strony: jego przydatności w badaniach historyczno-językowych, z drugiej strony: świadomości korpusologicznej i kompetencji nadawczej Doktorantki, która potrafi już na początku swojej drogi naukowej korzystać z najnowszych, w tym też cyfrowych i korpusowych możliwości i zbiorów danych.

Już sam tytuł dysertacji sygnalizuje, że Badaczka swoją rozprawą włącza się w co najmniej kilka lingwistycznych nurtów badawczych: od badań historycznojęzykowych nad polszczyzną (ze szczególnym uwzględnieniem doby nowopolskiej – do 1939 r.), przez frazeologię (i frazematykę) i leksykologię z semantyką, poprzez socjolingwistykę i pragmalingwistykę, po badania nad komunikacją językową: analizę dialogów (tu: konstruowanych), na korpusologii i lingwistyce cyfrowej kończąc. Taka korelacja obszarów badawczych nie występuje nazbyt często w naukowej refleksji humanistycznej, choć wydaje się, że taka interdyscyplinarność jest pożądana i tu. Przy pierwszym spojrzeniu na dysertację może wydać się to zaskakujące w odniesieniu do przedmiotu

badan – tekstów dawnych powstających między 1772 a 1939 r. Jednakże lektura doktoratu oraz coraz bardziej powszechna wiedza o powstających korpusach polszczyzny dawnej (i nie tylko polszczyzny – w skali światowej dokumentuje się korpusowo historyczne realizacje poszczególnych języków) i coraz powszechniejsza świadomość istnienia takich zasobów i konieczności wykorzystania narzędzi cyfrowych w badaniach lingwistycznych pozwala sformułować już teraz wniosek o doniosłości recenzowanego doktoratu. Jego Autorka doskonale zdaje sobie sprawę z tego, w jakim miejscu historii metodologii lingwistycznych się znajduje, jak i z tego, jak z dostępności zasobów i narzędzi cyfrowych można korzystać w sposób właściwy, z pełną wiedzą o ich możliwościach i ograniczeniach. Potrafi z pełnym przeświadczeniem stosować je w swoich badaniach, nie przewartościowując ani nie dezawuuując tych narzędzi (w tym – sztucznej inteligencji).

Te wstępne konstatacje recenzenckie zyskują potwierdzenie w lekturze całości dysertacji. Doktorantka poddała analizie wyekscerpowane z przywołanego *Korpusu...* zleksykalizowane porównania i poddała je analizie socjo- i pragmalingwistycznej. Ekscerpcji dokonała zgodnie z mechanizmami cyfrowej wyszukiwarki tekstowej dołączonej do *Korpusu...*, zdając sobie doskonale sprawę z zasad jej funkcjonowania. Tak zgromadzony materiał poddała rzetelnej weryfikacji zgodnie z lingwistycznymi koncepcjami frazeologicznymi, co pozwoliło Jej uzyskać swoisty materiał badawczy – zbiór sfrazeologizowanych porównań, który poddała dalszym operacjom analitycznym. I tu zaczyna się jedno z najciekawszych badań – zarówno w samej pracy doktorskiej, jak i na tle powszechnych badań w zakresie pragmalingwistyki: badań nad świadomością językową, zwłaszcza odnośnie do epok dawnych. Autorka postawiła sobie bardzo ambitny cel, który można by scharakteryzować szeroko jako: zrekonstruowanie pragma- o socjolingwistycznych mechanizmów językowo-komunikacyjnych w dawnych dialogach, w których pojawiły się te analizowane sfrazeologizowane porównania. Już teraz mogę z całą mocą powiedzieć, że z wyznaczonego sobie zadania badawczego Autorka wywiązała się bardzo dobrze. Dzięki Jej pracy znamy nie tylko socjologiczne/ socjolingwistyczne uwarunkowania dialogów z dawnych epok (rekonstruowane z dramatów doby nowopolskiej) – np. relacje dialogowe damsko-męskie, męsko-męskie, relacje przedstawicieli różnych pokoleń – ale też wynikające z obserwacji socjolingwistycznych uwarunkowania pragmalingwistyczne, np. realizacje funkcji: od intrapersonalnych po ideacyjne. Uzyskanie tego wyniku badawczego nie byłoby możliwe – w moim przekonaniu – bez dostępu do bogatego zasobu językowego: *Korpusu Tekstów Dawnych* (to z jednej strony), a także znakomicie opanowanej metodologii badawczej socjo- i pragmalingwistyki w kontekście badań historycznojęzykowych (to z drugiej strony). Sądzę zatem, że próba opisu tego zjawiska z perspektywy tylko jednej dyscypliny/ dziedziny wiedzy mogłaby

się okazać niepełna, niewystarczająca, zubożała już w punkcie wyjścia. Dlatego też decyzję Aleksandry Ryś dotyczącą ujęcia zagadnienia w takiej perspektywie interdyscyplinarnej należy uznać już na wstępie za rozwiązanie znakomite, dobrze rokujące zarówno w zakresie spójności metodologicznej wypracowanej przez Doktorantkę na styku tych kilku obszarów, jak i rezultatów badawczych.

Ocena metodologiczna dysertacji

Recenzowana praca jest bardzo spójna metodologicznie (co przekłada się na spójność merytoryczną, o czym niżej). Jest to jej niezbywalny walor. Autorka – jak się okazało – korzystając (i słusznie) garściami z dorobku teoretycznego i metodologicznego wspomnianych wyżej dyscyplin, przyjęła – i to była bardzo dobra decyzja – trzy filologiczne metodologiczne nici przewodnie: koncepcję aktów mowy w jej klasycznym, Austinowsko-Searle'owskim kształcie, frazeologię i koncepcję NMS Wierzbickiej, a także – jedną nić przewodnią w zakresie korpusologii: bazowanie na *Korpusie Tekstów Dawnych*. W rozdziałach wstępnych, przedstawiających zarówno stan badań nad wybranym przez siebie fenomenem, jak i przeprowadzane w polskim i światowym językoznawstwie dyskusje nad aktami mowy, koncepcjami opisu sfrazeologizowanych/ zleksykalizowanych porównań, pokazała się jako znakomita znawczyni tych koncepcji. Przywołując koncepcję naturalnego metajęzyka semantycznego A. Wierzbickiej pokazała też, że nie są jej obce niuanse tej teorii, a także – co ważniejsze: potrafiła zaangażować wyniki tej teorii, wypracowane przez samą Wierzbicką, do swoich potrzeb badawczych: do wyodrębnienia szczegółowych aktów mówienia, stanowiących podstawę procedur analitycznych w ramach recenzowanej pracy doktorskiej. To pokazuje bardzo wysoką świadomość metodologiczną Badaczki, dzięki czemu można mieć pewność – już na tym etapie lektury dysertacji, jak i (co ważniejsze) na tym etapie kariery naukowej mgr Aleksandry Ryś – że podejmowane przez nią problemy badawcze zyskają poprawne metodologicznie i wartościowo poznawczo interpretacje i rezultaty. Widać to zarówno w odniesieniu do przywołanych koncepcji lingwistycznych, jak i w zakresie wyzyskania danych korpusowych – a więc w zakresie znajomości korpusologii, czyli jednego z filarów metodologicznych pracy. Tu też Doktorantka też wykazała się znakomitą rozeznaniem w zjawiskach, problemach i koncepcjach tworzenia korpusów (czy szerzej – tworzenia/ wykorzystania w badaniach językoznawczych narzędzi korpusowo-cyfrowych) i w dyskusji naukowej nad tym zagadnieniami. Podjęła słuszne decyzje co do wykorzystania tych możliwości, narzędzi i zasobów. Pod tym względem również nie mam większych wątpliwości. Wyzyskanie przywołanego *Korpusu...* jako źródła

materiałowego, umiejętność wyszukiwania w nim zleksykalizowanych porównań dowodzi wysokiej świadomości metodologicznej w zakresie humanistyki cyfrowej i korpusologii.

Jedyna wątpliwość, jaka się pojawiła w trakcie lektury dysertacji, związana jest z tym, że na poziomie opisu, czyli w tekście dysertacji, nie ma za zbyt wielu odwołań do koncepcji pragmalingwistycznych – zwłaszcza do koncepcji aktów mowy, koncepcji Grice'a itp. Niewykluczone, że te analizy zostały przeprowadzone, ale są w mniejszym stopniu – w moim odczuciu – prezentowane na poziomie samego tekstu rozprawy, zwłaszcza że są to koncepcje, które Autorka tak szeroko i poprawnie streszczała w partiach wstępnych rozprawy. Wygląda bowiem to tak, jakby być może w trakcie analiz te koncepcje – dobrze znane Autorce, stanowiące być może jakieś odległe tło metodologiczne – okazały się mniej przydatne w szczegółowych analizach niż pierwotnie Badaczka zakładała. To nie jest zarzut, to nie jest błąd metodologiczny. Jednakże być może warto byłoby to opisać w partiach końcowych rozprawy – jako dodatkowy acz nie tak oczywisty wynik prac badawczych: przydatność w planie metodologicznym tradycyjnych koncepcji w kontekście nowych technologii lingwistycznych. Brak takiej – czy jakiegokolwiek – wyrażonej na piśmie refleksji w tym zakresie może budzić pewien niedosyt u czytelnika, powoduje wrażenie jakby niepełnego domknięcia właśnie w planie metodologicznym. Od razu jednak dodam, że sama praca doktorska – wyniki analiz, interpretacje danych i wnioskowanie – nie traci na tym wiele lub zgoła nic. Jest to rzetelna, dogłębna i wieloaspektowa analiza. Jednakże ta refleksja metodologiczna w zakresie tych tradycyjnych koncepcji pragmalingwistycznych w kontekście nowych narzędzi humanistyki cyfrowej mogłaby podnieść – i tak już wysoką – jakość pracy, jej globalne wyniki badawcze.

Niemniej i z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić w tym miejscu, że dzięki tak zgromadzonemu instrumentarium badawczemu, dobraniu stosownych metod badawczych i świadomości ich uwarunkowań, zalet, ale i mankamentów Doktorantka mogła przeprowadzić bardzo rzetelne, spójne i poprawne metodologicznie badania. Tak też się stało, czego ocenę – merytoryczną – przedstawiam poniżej.

Ocena merytoryczna dysertacji

Merytorycznie recenzowaną pracę oceniam bardzo dobrze. Podobnie jak w planie metodologicznym, tak i merytorycznie dysertacja jest bardzo spójna. Dzięki tej rzetelności i akrybii naukowej czytelnik-recenzent uzyskuje niemały kwant nowej wiedzy, a także – co nie mniej ważne – wgląd w horyzonty myślowe i konceptualne Doktorantki, które okazują się szerokie.

Doktorantka przeprowadza bardzo skrupulatne badania nad zleksykalizowanymi porównaniami występującymi w różnych – precyzyjnie przez nią określonych – aktach mówienia w dramacie doby nowopolskiej (bazując – jak już wspominałem – na *Korpusie Tekstów Dawnych*, skąd pochodzą jej ekscerpty badawcze). Analizie poddała użycia wyekscerpowanych z *Korpusu...* porównań w ujęciu pragma- i socjolingwistycznym. Swoje rozważania znakomicie osadziła w materiale empirycznym – co jest bardzo istotnym czynnikiem wpływającym na wysoką ocenę dysertacji.

W wyniku subtelnych analiz materiałowych udało się uzyskać Autorce spójny obraz mechanizmów komunikacyjnych w dialogach doby nowopolskiej. Ten obraz nie jest mapowaniem bezpośrednim rozmów z tego okresu – w sposób oczywisty nie mamy bezpośrednich danych (mówiąc pół żartem – nagrania się nie zachowały). Dlatego też Doktorantka poddała analizie dialogi konstruowane pochodzące z tekstów dramatycznych badanego okresu, przyjmując – zgodnie ze stanem wiedzy na ten temat – że są one (dialogi dramatyczne) najbliżej, jak to możliwe, rzeczywistym dialogom potocznym epoki. Innych danych po prostu nie ma. Na uwagę – pozytywną – zasługuje tu fakt, że badaczka ten materiał dramatyczny oraz koncepcje sytuujące go blisko komunikacji potocznej przyjmuje z dobrodziejstwem inwentarza, tj. zdaje sobie sprawę z istnienia „filtra” literatury pięknej, który może w procesie stylizacji zniekształcać obraz dialogów potocznych. Zatem – dobór materiału oceniam bardzo dobrze.

Podobnie wysoko oceniam korzystanie z *Korpusu...* jako źródła danych badawczych. Rozwój korpusologii i innych narzędzi cyfrowych umożliwia bowiem zgromadzenie i analizy obszernych danych materiałowych (językowych *big data*), które w epoce przed rewolucją cyfrową w humanistyce byłyby niemożliwe. Te obszerne dane badawcze, jak i możliwości ich analiz pozwalają stawiać pytania badawcze, które jeszcze niedawno nie śniły się filozofom. Badaczka zdaje sobie sprawę – powtórzmy to: w jakim miejscu historii nauki obecnie się znajdujemy, zdaje sobie sprawę zarówno z możliwości, jak i ograniczeń narzędzi korpusowych, narzędzi humanistyki cyfrowej. To dobrze świadczy o jej kompetencjach naukowych. W tym kontekście bardzo dobrą decyzją doboru materiału było skorzystanie z zasobów korpusowych – po pierwsze *Korpus...* już istnieje i należy z niego korzystać, po drugie – Doktorantka pokazała dobre, właściwe wykorzystanie zasobów korpusowych do złożonych, wieloaspektowych badań dających efekty wielowarstwowe i solidnie udokumentowane.

W rozdziale 5. „Porównania zleksykalizowane w dawnych wypowiedziach konstruowanych – ujęcie pragmalingwistyczne” czytelnik zapoznaje się z procedurą analityczną Badaczki, która oparta jest na wyodrębnieniu szczegółowych aktów mówienia – zgodnie z koncepcją NMS i ustaleniami w zakresie aktów mówienia samej A. Wierzbickiej. To dobry punkt

wyjścia. W dalszej kolejności przeprowadzała analizy pragmalingwistyczne, wskazując funkcje, jakie dany komunikat zawierający realizację jakiego leksykalizowanego porównania, pełni; przeprowadzała też analizy socjolingwistyczne, dzięki którym rozpoznała społeczne tło dialogów – kto z kim rozmawia ze względu na takie zmienne społeczne, jak płeć, wiek, pozycja społeczna. Udało się tym samym uzyskać Doktorantce wgląd nie tylko w procesy komunikacyjne dawnych epok – tu: doby nowopolskiej, co już stanowi niezwykle osiągnięcie badawcze!, ale także – opracowała procedurę tworzenia definicji słownikowych dla tak złożonych struktur, jak analizowane zleksykalizowane porównania. Dzięki temu polska (ale i światowa) leksykografia uzyskuje precyzyjną procedurę, za pomocą której można budować definicje słownikowe struktur leksykalnych, zawierające nie tylko informację o znaczeniu i użyciu, ale – co tu jest kolejnym niezbywalnym osiągnięciem badawczym – definicje zawierające informacje o ładunku pragmatycznym i uwarunkowaniach socjolingwistycznych definiowanych jednostek leksykalnych. Uważam to za duże osiągnięcie na tle polskiej czy nawet światowej leksykografii – niech porównaniem będą słowniki „poprzedniej epoki” leksykograficznej: słowniki frazeologiczne S. Bąby i J. Liberka, słowniki polszczyzny ogólnej B. Dunaja, S. Dubisza i wcześniejsze, a nawet zmierzający w kierunku opisu kognitywnego słownik M. Bańki (myślę tu o *Innym słowniku języka polskiego*).

Nie sposób nie wspomnieć w tym miejscu o procedurze wnioskowania, jaka wyłania się z pracy Doktorantki. Na podstawie rzetelnie przeprowadzonych subtelnych analiz w rozdziale 5. Badaczka wyciąga poprawne, tj. zgodne z przyjętą metodologią i oparte na materiale badawczym wnioski. Nie ma tu zbędnego nadinterpretowywania wyników analiz, formułowania wniosków niemających uzasadnienia w materiale i jego analizach. Wszystko, co zostało przeanalizowane, zostało też omówione w partiach końcowych dysertacji, we wnioskach czy w „Zakończeniu”. Wbrew pozorom nie jest to niebagatelna umiejętność badawcza; zdarza się bowiem w różnych opracowaniach, że wnioski niekoniecznie wprost wynikają z analizowanego materiału i czytelnik musi się domyślać, gdzie nastąpił „skrót myślowy”. W recenzowanej pracy taka sytuacja nie zaistniała.

Na koniec tej części recenzji warto wspomnieć o kwestiach, które mogą wywołać pewien niedosyt u czytelnika.

Pierwszą z tych rzeczy dotyczy ustaleń socjolingwistycznych i jest w gruncie rzeczy drobnostką – wynika wprost z konsekwencji we wnioskowaniu. Chodzi o ustalenie, że przedstawiciele najstarszej z wyodrębnionych grup społecznych biorący udział w rozmowach w wypadku niektórych aktów mówienia swoje komunikaty kierują do przedstawicieli młodszych grup społecznych, z rzadka – do swojej grupy. Można by się zapytać: a czy mają możliwość

adresowania swoich wypowiedzi do starszych niż swoja grup wiekowych? Oczywiście – nie mają. Nie jest to wniosek – przedstawiany przez Badaczkę – odkrywczy, ale wynika z konsekwencji we wnioskowaniu.

Drugą rzeczą jest wyrazista przewaga aktów *komentowania* na pozostałymi typami aktów mówienia, które zostały przeanalizowane w pracy. Nie kwestionuję w tym momencie tego ustalenia – tak widocznie się ujawniły dane materiałowe. Jednakże na etapie interpretacji i wnioskowania Doktorantka niejednokrotnie podkreśla, że np. w poszczególnych układach socjolingwistycznych akty *komentowania* dominują. Nie mogą však nie dominować, skoro obiektywnie Autorka określiła ich realizację jako najczęstszą. Warto byłoby jednak te dane jakoś zrelatywizować statystycznie względem jakiegoś punktu odniesienia i wtedy można powiedzieć, czy i ewentualnie w jakim stopniu jeden akt mówienia ma wyższą realizację względem innych aktów mówienia w określonych warunkach socjopragmatyngwistycznych.

Ostatnia rzecz ma charakter bardziej ogólny. Wiąże się z celami badawczymi, które – eksplicytnie lub implicytnie – stawiała sobie Doktorantka, przeprowadzając badania na potrzeby dysertacji. Punktem wyjścia były zleksykalizowane porównania. Ich występowanie badała w określonych i poprawnie wyodrębnionych i zdefiniowanych aktach mówienia. Jednakże w trakcie analiz, interpretacji i wnioskowania – przynajmniej tak to zostało przedstawione w recenzowanej pracy doktorskiej – czytelnik ma szansę nieco zgubić cel badania. Czy celem był opis, analiza wyjściowych porównań zleksykalizowanych w dramatach doby nowopolskiej? Czy celem miała być próba rekonstrukcji mechanizmów pragma- i socjolingwistycznych występujących w dialogach konstruowanych? Wydawać się może bowiem czytelnikowi, że pierwotnym celem był wieloaspektowy opis zleksykalizowanych porównań, natomiast z biegiem czasu i postępu prac okazało się, że bardzo interesująca dla Badaczki jest próba rekonstrukcji mechanizmów socjopragmatyngwistycznych dawnych dialogów. Wydawać się może nawet, że ten drugi cel niejako stał się ważniejszy niż ten pierwszy. Od razu dodam w tym miejscu – że ostatecznie oba cele zostały zrealizowane – i to z dobrym skutkiem: Doktorantka opracowała propozycję definiowania jednostek leksykalnych (tu: zleksykalizowanych porównań) na potrzeby leksykografii. Zrekonstruowała także mechanizmy komunikacyjne dialogów dawnych. Jednakże czytelnik nie wie, czy oba cele były równie ważne. Autorka nie przedstawiła ich hierarchii czy choćby relacji między oboma celami. W związku z czym recenzowana praca może powodować pewien nadmiar treściowo-interpretacyjny, który mógłby potencjalnie prowadzić do konstatacji, że warto by rozdzielić oba cele badawcze i opisać je w dwóch odrębnych opracowaniach. Praca bowiem w takim ujęciu może być potencjalnie przykładem pewnego nadmiaru badawczego – przynajmniej takie wrażenie może odnieść czytelnik po jej lekturze. Możliwe byłoby, aby

Autorka opisała eksplicytnie, jakie są relacje między tak zrekonstruowanymi przeze mnie po lekturze celami i czy w ogóle można mówić o jakiejś ich hierarchii? Rodzą się bowiem pytania: czy i w jakim stopniu, w jaki sposób do rekonstrukcji mechanizmów komunikacyjnych w dialogach dawnych/w dialogach konstruowanych potrzebna jest analiza zleksykalizowanych porównań? Czy tych samych efektów nie osiągnęłoby się bez włączania do analiz skomplikowanych koncepcji frazeologicznych? I drugie – pytanie postawione à rebours: czy do analizy sfrazeologizowanych porównań w tekstach dawnych potrzebna jest cała teoria pragmatyki i socjolingwistyczna? Autorka – jak się domyślam – zapewne doskonale zna odpowiedzi na te pytania. Szkoda jedynie, że nie sformułowała ich eksplicytnie i że czytelnik musi się domyślać tych odpowiedzi.

Powyższe uwagi – w tym te bardziej dyskusyjne – nie podważają w żaden sposób ustaleń recenzowanej pracy doktorskiej i w żadnej mierze nie obniżają jej wysokiej – moim zdaniem – wartości merytorycznej, a tym samym: wysokiej oceny. Uwagi dyskusyjne wynikają jedynie z rozbudzonej ciekawości poznawczej, która jest skutkiem zapoznania się z bardzo dobrym tekstem – raportem z dobrze zaplanowanych i przeprowadzonych badań. Sądzę, że konstatacje zawarte w recenzowanej dysertacji mogą być – i powinny stać się – istotnym wkładem w dyscypliny i dziedziny naukowe, takie jak np. socjologia, psychologia, komunikologia oraz – co jest oczywiste – językoznawstwo, m. in. w takich obszarach, jak leksykografia, teoria aktów mowy, frazeologia/frazematyka (w ujęciu socjo- i pragmalingwistycznym w odniesieniu też do epok wcześniejszych).

Ocena struktury pracy

Kompozycja pracy jest typowa dla rozpraw naukowych i nie odbiega od przyjętych norm i zwyczajów w tym zakresie. Dysertacja składa się z 6 rozdziałów, także z *Wprowadzenia*, *Zakończenia*, *Wykaz rysunków, wykresów i tabel*, *Rozwinięcia skrótów*, *Indeksu porównań zleksykalizowanych* oraz *Bibliografii* stosownie dobranej do tematyki pracy. W rozdziale 1. „Rola nowoczesnych technologii we współczesnej lingwistyce” czytelnik zapoznaje się z postrzeganiem przez Doktorantkę narzędzi humanistyki cyfrowej – od razu dodam, że postrzeganiem pozytywnym. I słusznie. Widać wyraźnie, że Badaczka u progu swojej kariery naukowej nie odrzuca technik humanistyki cyfrowej, co jest dobrym prognostykiem na przyszłość. Rozdział 2. „Dane językowe w diachronicznych badaniach socjo- i pragmalingwistycznych” został poświęcony omówieniu źródeł badań – źródła polskojęzyczne zostały dogłębnie ukazane na tle światowej korpusologii, co świadczy dobitnie o znakomitym rozeznaniu Autorki dysertacji w najnowszych osiągnięciach tej subdziedziny humanistyki cyfrowej. W rozdziałach 3. „Porównania zleksykalizowane – wybrane zagadnienia” i 4. „Porównania zleksykalizowane w dawnych

leksykonach polszczyzny” Doktorantka omówiła dorobek polskiej i europejskiej (niekiedy światowej) frazeologii i frazematyki, przedstawiając także precyzyjne kryteria doboru swojego materiału. Rozdział 5. „Porównania zleksykalizowane w dawnych wypowiedziach konstruowanych – ujęcie pragmalingwistyczne” – nieco zaskakująco rozpada się na dwie części. W pierwszej z nich Autorka omówiła wykorzystywane przez siebie koncepcje pragmalingwistyczne – np. akty mowy, koncepcję Grice’a, teorię Wierzbickiej. Wydaje się, że te treści mogły zostać ujęte w oddzielnym rozdziale teoretycznym. W drugiej części – przedstawiła wyniki analiz pragmalingwistycznych wyekscerpowanych porównań w określonych typach aktów mowy – aktów mówienia (definiowanych zgodnie z koncepcją NMS Wierzbickiej). W rozdziale 6. „Porównania zleksykalizowane w dawnych wypowiedziach konstruowanych – ujęcie socjolingwistyczne” przeprowadza Badaczka z kolei analizę socjolingwistyczną – kontynuację analiz pragmatycznych. Całość domyka podrozdział 6.4. „Wnioski” poprzedzający „Zakończenie”. Wnioskowanie jest adekwatne do przeprowadzonych analiz zebranego materiału, ale zastanawiać może takie rozbieżne rozdanie wniosków na podrozdział 6.4. i odrębne „Zakończenie”. Wydaje się, że ten element rozprawy mógł być zamknięty w jednym rozdziale, w jednej części kompozycyjnej.

Ostatecznie całość dysertacji pod kątem jej struktury oceniam bardzo dobrze, jako przejrzystą, uporządkowaną i zhierarchizowaną – z tymi dwoma zawieszonymi znakami zapytania w zakresie kompozycji dwóch części rozprawy). Generalnie uważam – niezależnie do tych znaków zapytania dotyczących dwóch aspektów kompozycji dysertacji – że zastosowany podział na rozdziały i podrozdziały dobrze uwypukla szczegółowe zagadnienia istotne z punktu widzenia tematyki recenzowanej pracy. Uwypukla, czyniąc rozprawę klarowną i precyzyjną (czytelnik nie gubi się w treści i jej kompozycji), a także podkreślając spójności dysertacji.

Ocena językowa i formalna pracy

Praca została napisana poprawną polszczyzną w standardzie naukowym, z poprawnym aparatem bibliograficznym. Na uwagę zasługuje to, że 300-stronicowym tekście nie dostrzegłem (nie udało się znaleźć!) żadnego poważniejszego uchybienia ortograficznego, interpunkcyjnego, typograficznego. Zdarzają się z rzadka usterki w postaci sklejonnych segmentów, ale na palcach jednej ręki można by je policzyć. Świadczy to o bardzo dobrze opanowanym przez Doktorantkę warsztacie naukowym – także i na poziomie opisu przeprowadzonych badań, zatem: na poziomie językowego konstruowania tekstu naukowego. (Nie będę zatem wymieniał tych drobnych usterek, uznając że nie wniosłoby to nic rzeczowego do niniejszej recenzji).

Podobne obserwacje i wnioski mam odnośnie do aparatu bibliograficznego zastosowanego w pracy. Jest on przejrzysty i nie mogę odnieść wrażenia, że jest konsekwentny. Na pewno pozwala bez problemu dotrzeć zainteresowanemu czytelnikowi do przywoływanych w dysertacji prac innych autorów, na które powoływała się i przywoływała w swoim tekście Autorka.

Zatem recenzowana dysertacja też i od strony formalnej spełnia wymogi stawiane tego rodzaju pracom stanowiącym zwieńczenie doktoranckiego etapu kariery naukowej.

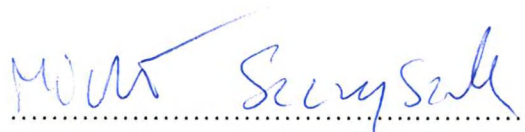
Konkluzja

Recenzowana dysertacja Aleksandry Ryś, pt. „Socjopragmatyczna analiza zleksykalizowanych porównań w potocznych wypowiedziach konstruowanych. Na materiale Korpusu dawnych polskich tekstów dramatycznych (1772–1939)” wnosi do polskiej refleksji w dyscyplinach humanistycznych – w lingwistyce – istotny walor poznawczy: opisuje nierozpoznane dotychczas lub rozpoznanie niewystarczająco socjopragmalingwistyczne aspekty dialogów konstruowanych w dramatach doby nowopolskiej, a więc *de facto* – rekonstruuje mechanizmy socjopragmalingwistyczne dialogów potocznych sprzed stu, dwustu, trzystu lat. Jest to więc jedno z pierwszych w Polsce (a może i szerzej) ujęć historycznokomunikologicznych tego rodzaju aktów komunikacji międzyludzkiej – dialogów – co samo w sobie jest i nowatorskie, i wysoce interesujące poznawczo. Mechanizmy komunikacyjne Autorka prześledziła na podstawie użycie w określonych typach aktów mowy wyjściowych dla rozprawy i badania zleksykalizowanych porównań wyekscerpowanych z tekstów dramatu młodopolskiego stanowiących podstawę dla *Korpusie Tekstów Dawnych* (KorTeDa). Nakład pracy Doktorantki pozwala sformułować zatem wniosek, że należy uznać tę dysertację za ważną i uzupełniającą lukę w zasobie wiedzy nie tylko w zakresie historycznofilologiczno-pragmalingwistyczno-socjololingwistycznym dotyczącym polszczyzny i mechanizmów komunikologicznych zapisanych w polskich dramatach w badanej epoki (czyli *de facto* w zakresie mechanizmów socjopragmalingwistycznych obecnych w dialogach potocznych tej epoki na tle jej kulturowo-socjologiczno-psychologicznych uwarunkowań), ale także w zakresie badań nad frazeologią, zwłaszcza historyczną. Takie m. in. rezultaty poznawcze – bardzo cenne – przynosi recenzowana rozprawa doktorska Pani Magister Aleksandry Ryś.

Zgodnie zatem z art. 187. p. 1—2 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z dnia 20 lipca 2018 roku (Dz.U. 2024, poz 1571) mogę z całą odpowiedzialnością stwierdzić, że recenzowana rozprawa doktorska Pani Magister Aleksandry Ryś, pt. „Socjopragmatyczna analiza zleksykalizowanych porównań w potocznych wypowiedziach konstruowanych. Na materiale Korpusu dawnych polskich tekstów dramatycznych (1772–1939)” napisana pod opieką naukową

prof. UŚ dr hab. Barbary Mitrengi z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w dyscyplinie językoznawstwo oraz dowodzi umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej przez jej Autorkę. Przedmiot dysertacji stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i w tym sensie jest istotnym wkładem w rozwój wiedzy naukowej zakresie językoznawstwa (a także (potencjalnie) im. in. w takich obszarach humanistyki i nauk społecznych, jak np. komunikologia, socjologia, psychologia, korpusologia). Zgodnie z wymogami przywołanej Ustawy **recenzowaną rozprawę doktorską oceniam jednoznacznie pozytywnie**. Stwierdzam zatem z całą pewnością, że **rozprawa Pani Magister Aleksandry Ryś, pt. „Socjopragmatyczna analiza zleksykalizowanych porównań w potocznych wypowiedziach konstruowanych. Na materiale Korpusu dawnych polskich tekstów dramatycznych (1772–1939)”** napisanej pod opieką naukową prof. UŚ dr hab. Barbary Mitrengi z Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach spełnia ustawowe wymogi stawiane rozprawom doktorskim i przedkładam Wysokiej Radzie wniosek o uczynienie jej podstawą przewodu doktorskiego Pani Magister Aleksandry Ryś oraz wnoszę do Wysokiej Rady o dopuszczenie p. Aleksandry Ryś do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Wnioskuję także o wyróżnienie doktoratu Pani Magister Aleksandry Ryś, pt. „Socjopragmatyczna analiza zleksykalizowanych porównań w potocznych wypowiedziach konstruowanych. Na materiale Korpusu dawnych polskich tekstów dramatycznych (1772–1939)”. Jako uzasadnienie dla wyróżnienia proponuję przyjąć nowatorski charakter dysertacji przejawiający się dobrym i z pełną świadomością celów naukowych wykorzystaniem zasobów korpusowych, rzetelną rekonstrukcją dawnych mechanizmów socjopragmalingwistycznych na podstawie tekstów z epoki (z doby nowopolskiej) i wysoką świadomością metodologiczną nie tylko w zakresie tradycyjnych metod i koncepcji lingwistycznych, ale także w zakresie nowoczesnej humanistyki cyfrowej, co nie zawsze idzie w parze i nie zawsze jest prezentowane przez badaczy na tym etapie kariery naukowej. I na koniec uzasadnienia – należy wspomnieć o wypracowanej propozycji procedury definiowania jednostek leksykalnych na potrzeby leksykografii, która to procedura uwzględnia właściwości socjopragmalingwistyczne. Uważam, że samo to – duże! – osiągnięcie może stanowić wystarczające uzasadnienie dla wyróżnienia pracy.



/-/ dr hab. Michał Szczyszek, prof. UAM